

## Szatański posób ma bezrobocie

---

Światli ateści i lewacy postępcy chcą zaprząć, tak jak to zrobili Niemcy, prostytucję do walki z bezrobociem i kryzysem gospodarczym

W Hiszpanii wg oficjalnych danych z 2007 r. funkcjonuje około 400 tys. prostytutek.

W dobie kryzysu z roku na rok liczba ta się powiększa. Ostatnio w Barcelonie za niewielką opłatą uruchomiono kurs dla „pracowników seksualnych”.

Podobne szkolenia zorganizowano w 2012 r. w Walencji. Wskutek jednak protestu Światowego Stowarzyszenia Rodzin, szybko je odwołano. Stowarzyszenie Pracowników Seksualnych z Barcelony za niewielką opłatą (45 euro) organizuje czterogodzinny, przyspieszony kurs dla kobiet chcących czerpać korzyści finansowe ze sprzedaży usług seksualnych. Kursy cieszą się dużym zainteresowaniem.

Organizatorka szkoleń Conxa Borrelli przekonuje, że w każdej branży potrzebne są szkolenia, a „zawód pracownika seksualnego do łatwych nie należy”. Borelli mówi, że kursy mają przyczynić się do „podniesienia standardów zawodowych prostitutek i pomóc w profesjonalizacji branży”. Niegdyś bezrobotna Borelli tłumaczy, że wiele kobiet decyduje się na odpłatne świadczenie usług seksualnych, bo straciły pracę, a „muszą spłacać kredyty hipoteczne i wykarmić dzieci”.

Kursy potępiły feministki. Jeszcze w tym tygodniu planują spotkać się z politykami. Szefowa najbardziej znanej organizacji feministycznej w kraju – Stowarzyszenia Feministek Hiszpanii - Lidia Falcon chce otrzymać zapewnienie od władz, że nie dofinansowały one szkoleń dla prostitutek.

Falcon chce także wyrzucić nacisk na polityków, by w żadnym wypadku nie wspierali inicjatyw promujących prostytucję jako alternatywę dla bezrobotnych. Prostytucja nie jest zakazana prawnie w Hiszpanii. Nie jest też regulowana w żaden sposób. Władze Barcelony wprowadziły jednak kary dla klientów i prostitutek pracujących na ulicy.

Podobne posunięcia planuje Madryt. Wg raportu parlamentarnego z 2007 r., „w branży” która przynosi około 50 mln euro dziennie, pracuje ponad 400 tys. kobiet w Hiszpanii. Dwa lata temu – pod pozorem świadczenia pomocy bezrobotnym kobietom – podobne szkolenia zorganizowano w Walencji.

Sprzeciwili im się działacze Światowego Kongresu Rodzin. W specjalnym oświadczeniu napisano, że jest niedopuszczalne, by ktokolwiek wykorzystywał kryzys gospodarczy do tworzenia „Akademii prostytucji” w Walencji. Inicjatorów szkoleń nazwano „ludźmi bez serca”.

Tak zwana „Akademia Przyjemności” założona przez Brandona Moralesa za niecałe 100 euro uczyła młode kobiety, w jaki sposób stać się prostytutkami. „Akademia” obiecywała pracę. Wskutek protestu Kongresu Rodzin lokalne władze w Walencji zamknęły agencję oferującą skandaliczne szkolenia. W oświadczeniu wydanym 10 maja 2012 r. przez Światowy Kongres Rodzin napisano, że „prostytucja jest działalnością, która zniewala osobę ludzką i ma negatywne skutki dla społeczeństwa. Generuje ona szereg problemów zdrowotnych i psychologicznych”.

Dodano, że prostytucja jest współczesną formą niewolnictwa. Jest sprzeczna z naturą ludzką i stanowi zagrożenie dla tradycyjnej rodziny.

Read more: <http://www.pch24.pl/kursy-dla-prostitutek-antidotum-na-bezrobocie-,21490,i.html#ixzz2vG0hPcuK>

---

Autor: swistak

Przedruk ze strony: <http://www.pch24.pl/kursy-dla-prostitutek-antidotum-na-bezrobocie-,21490,i.html>

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)